

Białystok, 19 maja 2025 r.

Dr hab. Piotr Fiedorczyk, prof. UwB

Pracownia Historii Prawa

Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku



Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym p. dr. Konrada Graczyka

Uchwałą nr 208/2025 z dnia 25 lutego 2025 r. Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, działając na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zmianami powołała mnie do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr. Konrada Graczyka. Wykonując powyższą uchwałę, przedstawiam recenzję dorobku naukowego Habilitanta, uwzględniającą wymogi wskazane w art. 219 powołanej ustawy, tj. recenzję głównego osiągnięcia naukowego (art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a - część I), oraz recenzję „istotnej aktywności naukowej” (art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy - część II), zakończoną stosowną konkluzją.

- I. Jako „osiągnięcie naukowe lub artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” Habilitanta wskazała monografię swego autorstwa pt. *Niemieckie sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2025, s. 445.

Kwestią wstępną i jednocześnie podstawową jest w takiej sytuacji ocena trafności wyboru tematu monografii. Autor jest uznanym specjalistą z zakresu aspektów prawnych okupacji hitlerowskiej w Polsce, stąd podjęcie przez Niego tematu niemieckiego sądownictwa specjalnego w Generalnym Gubernatorstwie

uznają za uzasadnione Jego dotychczasowym dorobkiem, w tym monografią o Sądzie Specjalnym w Katowicach (czyli poza GG). Autor był więc predystynowany jak mało kto do stworzenia monografii na ten temat. Dodatkowo można zauważyć, że zagadnienie szeroko pojętego sądownictwa specjalnego w różnych państwach i w różnych okresach historycznych jest tematem atrakcyjnym dla badacza, co wiąże się z dyskusją o praworządności, również obecnie. Sam zresztą w takich badaniach uczestniczyłem, skoro mój doktorat dotyczył stalinowskiej Komisji **Specjalnej** do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, działającej w Polsce w latach 1945-1954¹. Warto zaznaczyć, że po różnych doświadczeniach historycznych nasza Konstytucja nieprzypadkowo stanowi w art. 175 ust. 2, że „Sąd wyjątkowy lub tryb doraźny może być ustanowiony tylko na czas wojny”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w Polsce Ludowej w latach 1944-1946 działały **specjalne** sądy karne, w kognicji których znajdowały się między innymi sprawy przeciw funkcjonariuszom państwa hitlerowskiego, w tym przeciw sędziom i prokuratorom niemieckich sądów specjalnych. Sądy te orzekały w sprawach z tzw. dekretu sierpniowego (sierpniówki). W ten sposób historia „zatoczyła koło”.

Wybór tematu uznaję za tym bardziej uzasadniony, że dotychczasowe badania mają jedynie charakter wstępny. Trafnie ujął to najlepszy znawca tematu prof. Andrzej Wrzyszczyk, który w recenzji wydawniczej pracy K. Graczyka napisał: „chciałbym podkreślić bardzo trafny wybór problematyki badawczej. Autor odsłonił istotne braki naszej wiedzy na temat polityki okupacyjnej III Rzeszy Niemieckiej na zajętych ziemiach polskich. Niemieckie sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie spełniały inną rolę niż sądy specjalne w Rzeszy. Konrad Graczyk akcentuje te różnice (zob. rozdział piąty), ale udowadnia że funkcjonowanie Sondergerichtów w GG stanowiło istotny element hitlerowskiego terroru wobec ludności polskiej, a przede wszystkim żydowskiej. Rozważania te są cenne dla historyków prawa, mogą być także

¹ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Studium Historycznoprawne*, Białystok 2002.

przydatne w bieżących postępowaniach zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przestępstw popełnianych w czasie II wojny światowej.” Habilitant słusznie zwrócił uwagę na prace niemieckojęzyczne, w tym na dorobek naukowy nieżyjącej już badaczki Dietmut Majer, której ustalenia częściowo zweryfikował. Zwracam uwagę na ten aspekt, by podkreślić fakt wykorzystania przez Habilitanta całej literatury niemieckiej na opracowywany temat. To zdecydowanie podwyższa wartość pracy i czyni ustalenia Autora jeszcze bardziej solidnie udokumentowanymi. Warto przy tym podkreślić, że niemieckie sądy specjalne nie były jedynymi organami hitlerowskiego wymiaru „sprawiedliwości” w okupowanym Generalnym Gubernatorstwie. Oprócz nich działały sądy wojskowe, wojskowe sądy doraźne, sądy doraźne tworzone przez policję niemiecką lub „podgrupy operacyjne” SS, sądy SS i policji oraz jednolite sądy doraźne. Wobec tego wykazu niemieckie sądy specjalne jawią się jako jedno z wielu, chyba nie najbardziej istotnych, narzędzi represji hitlerowskich. Dla badacza – historyka prawa – mają omawiane sądy specjalne ważną cechę: problemy prawne orzecznictwa odgrywały tu znacznie większą rolę niż w większości wymienionych wyżej „sądów”. Opracowanie tych zagadnień w ramach monografii świadczy o trafności wyboru tematu i uzasadnia wskazanie takiej monografii jako podstawowego osiągnięcia przedstawionego do oceny w postępowaniu habilitacyjnym.

Na zakończenie tych rozważań chciałbym podkreślić znaczenie precyzji w sformułowaniu tytułu pracy: Autor słusznie użył słowa „niemieckie”, gdyż, jak wiadomo, w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego działały Wojskowe Sądy Specjalne (WSS) i Cywilne Sądy Specjalne (CSS), a ich głównym obszarem działania było Generalne Gubernatorstwo. Stąd użycie swoistego *finium regundorum* w postaci słowa „niemieckie” w tytule pracy uważam za uzasadnione.

Zagadnieniem podstawowym związanym z ustaleniem tematu jest ustalenie dostępności bazy źródłowej w postaci wyroków poszczególnych sądów

specjalnych oraz ewentualnie innych materiałów archiwalnych w postaci sprawozdań i innych dokumentów. Wielkim zaskoczeniem dla mnie była liczba odnalezionych wyroków. Kwerenda w ponad 20 archiwach, w tym niemieckich i ukraińskich, przyniosła według mnie bardzo satysfakcjonujące rezultaty, uprawniające do formułowania wniosków opartych na badaniu akt procesowych. Piszę o tym dlatego, że jako badacz historii prawa Polski Ludowej borykam się ze zjawiskiem zniszczenia akt, co nie tylko utrudnia pracę badawczą, ale uniemożliwia naprawienie krzywd wyrządzonych przez komunistyczny system. Przykładowo, nie zachowały się orzeczenia wspomnianej już Komisji Specjalnej, ani dane o odbyciu kary obozu pracy z archiwów więziennych. Habilitant miał to szczęście, iż prawdopodobnie 3814 (ok. 20 % całości) orzeczeń sądów specjalnych zachowało się do naszych czasów (s. 340). Było więc co badać, a to dodatkowo uzasadniało pracę nad monografią. Słusznie Habilitant pisze, że stopień zachowania akt czyni ten zbiór reprezentatywnym.

Przechodząc do wątków merytorycznych, należy odnotować główną hipotezę badawczą z monografii Habilitanta: sądy specjalne GG były sądami niezgodnymi z postanowieniami konwencji haskiej, stanowiły pod względem ilościowym i jakościowym istotny filar okupacyjnego sądownictwa niemieckiego, a z perspektywy spraw karnych był to nawet najistotniejszy element (s. 18). Autor pisze o dziesiątkach tysięcy orzeczeń sądów (s. 18, poniżej). Hipoteza ta znalazła potwierdzenie w badaniach. Autor przytacza wyrok polskiego Sądu Najwyższego z 1954 r., w świetle którego utworzenie niemieckich sądów specjalnych jako sądów karnych dla obywateli polskich na terenie GG było sprzeczne z prawem międzynarodowym, wyroki sądów specjalnych przeciwko obywatelom polskim były zbrodniami wojennymi względnie zbrodniami przeciw ludzkości, a wydawane przez ten sąd wyroki śmierci były po prostu morderstwami. Ich wydawanie i wykonywanie oznaczało udział w zabójstwach podlegających karze na podstawie dekretu sierpniowego z 1944 r. Można dodać, że „ludowe” państwo polskie dobrze wykorzystało wiedzę Jerzego Sawickiego i Tadeusza Cypriana o podstawach

Rest 4/1

prawnych odpowiedzialności karnej zbrodniarzy hitlerowskich. Habilitant wskazuje, że liczba skazanych na karę śmierci mogła osiągnąć poziom 3000 osób (s. 391), a najbardziej zbrodniczy był sąd warszawski.

Niektóre z ustaleń Habilitanta oceniam jako przełomowe, obalające potoczne opinie o okupacji hitlerowskiej. Zaliczam do nich następujące fakty:

1. Skazania za pomoc Żydom dotyczyły nie tylko Polaków, ale również Niemców. Akta spraw mogą stanowić ważny przyczynek dla ustaleń o niemieckim stosunku do Żydów w warunkach wojny na okupowanych terenach polskich.
2. Odsetek orzeczonych kar śmierci wynosił „zaledwie” nieco ponad 10 % wyroków. Sądy specjalne w GG nie były aż tak zbrodnicze, jak się mogło wydawać.
3. Stosunkowo mało krytyczna opinia polskich adwokatów o sądach, sędziach i prokuratorach z sądów specjalnych (s. 390). Działo się tak w sytuacji, gdy polscy adwokaci po wojnie podlegali postępowaniu weryfikacyjnemu w sprawach o potencjalną kolaborację z okupantem. Wydawać by się mogło, iż w swoistym impulsie obronnym mogli w ankietach oskarżać sędziów i prokuratorów o stronnictwo. Opinie zaś były wyważone. To zresztą korespondowało z niezbyt wysokimi wyrokami sądów polskich po wojnie wobec kilku zaledwie sędziów.

Habilitant udowodnił znaczącą rolę sądownictwa specjalnego w GG w realizacji Holokaustu, potwierdził wpływ ideologii nazistowskiej na jego orzecznictwo. Przytoczył przykłady stosowania analogii w tym orzecznictwie, szczególnie w odniesieniu do przepisów penalizujących opuszczanie miejsca zamieszkania przez ludność żydowską bez zezwolenia. Szczegółowo uzasadnił brak odpowiedzialności lub minimalne dolegliwości, które ponieśli sędziowie niemieckich sądów specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie i prokuratorzy niemieccy występujący przed nimi. Wszystko to czyni monografię K. Graczyka dziełem wybitnym, wyróżniającym się świetnym warsztatem

naukowym, a dokonane ustalenia wyróżniają się rzetelnością i obiektywizmem. W czasach sterowanej przez państwo polityki historycznej i realizacji zapotrzebowania na prace uzasadniające bieżące cele polityczne władzy praca jawi się jako oaza obiektywizmu i rzetelności.

Być może przy kontynuacji badań doradziłbym Autorowi dotarcie do książki Feliksa Celnikiera, absolwenta Wydziału Prawa i Administracji UW z 1937 r.² W tej pracy znalazł się rozdział o poczynaniach prawnych na okupowanych ziemiach polskich i radzieckich w odniesieniu do zakwalifikowania kogoś do narodowości (rasy, religii?) żydowskiej. W pracy tej zamieszczono krótkie posłowie autorstwa Stanisława Salmonowicza, jednego z naszych Mistrzów, na które też zwróciłbym uwagę.

Zastanawiam się natomiast dlaczego Habilitant marginalizuje wydaną po polsku pracę Maximiliana Beckera³. Wprawdzie nie dotyczy ona Generalnego Gubernatorstwa, ale na jej podstawie można chyba wyprowadzić wnioski o analogiach i różnicach. Myślę, że we wstępie, przy opisie stanu badań należałoby się odnieść do tej pozycji.

Kończąc ocenę pracy habilitacyjnej dr. Konrada Graczyka pragnę zwrócić uwagę na dwa jeszcze aspekty. Pierwszym z nich jest niesamowicie „lekkie pióro” Autora. Pisze on o trudnych, zawitych prawniczo kwestiach w sposób zrozumiały, czytelny, prosty. To jest bardzo ważna predyspozycja: naukowiec musi pisać zrozumiale, a Habilitantowi udaje się to z godną pozazdroszczenia łatwością.

Drugi aspekt to bardzo staranne wydanie recenzowanej monografii w Wydawnictwie SCHOLAR. Piszę o tym dlatego, że coś, co powinno być oczywistością, jest raczej wyjątkiem. Niecały rok temu recenzowałem habilitację, w której pełno było błędów literowych, a moje uwagi na ten temat zostały przez niektórych uznane jako takie, które nie powinny być zgłoszone.

² F. Celnikier, *Żyd, czyli kto? Pojęcie Żyda w doktrynie i hitlerowskich poczynaniach prawodawczych. Studium absurdu i mistyfikacji*, Warszawa 2014.

³ M. Becker, *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939-1945*, Warszawa 2020.

II. Ocena „istotnej aktywności naukowej” Habilitanta

Jako „istotną aktywność naukową” Habilitant zgłosił do oceny grupy publikacji dotyczące następujących zagadnień (punkt 4.3 autoreferatu, s. 21-39):

1. Sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie – 12 publikacji.
2. Powojenna odpowiedzialność karna prawników III Rzeszy – 6 publikacji.
3. Sądy specjalne III Rzeszy – 7 publikacji.
4. Zbrodnie sądowe w okresie III Rzeszy – 1 publikacja książkowa, 2 artykuły.
5. Inne – 10 publikacji

Z wyliczeń bibliometrycznych przedstawionych przez Habilitanta wynika, że Jego sumaryczny Impact Factor wynosi 0,45; sumaryczny SNIP (Source Normalized Impact per Paper) wynosi 2,49, sumaryczna punktacja ministerialna to 3242 punkty (!), zaś baza Google Scholar wykazuje 108 jego cytowań. Indeks Hirscha wynosi dla publikacji Habilitanta – 6. Są to parametry zdecydowanie przewyższające dorobek przeciętnego historyka prawa. W tym miejscu można dodać, iż całkowity dorobek Habilitanta to 5 monografii, 57 artykułów oraz 11 rozdziałów w monografiach (s. 38 Autoreferatu). Ocena tych osiągnięć zostanie dokonana łącznie, bez konieczności dzielenia jej na fragmenty dotyczące poszczególnych grup publikacji. Uznaję ten dorobek za imponujący. Uważam, że mógłby on samodzielnie być podstawą wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Pragnę w związku z tym zwrócić uwagę na kilka czynników. Po pierwsze: zgłoszony dorobek nie został włączony do monografii habilitacyjnej, Habilitant nie dubluje więc swoich publikacji poprzez powoływanie się na nie w różnych kontekstach. Po drugie: wśród publikacji jest wiele anglojęzycznych i niemieckojęzycznych. Habilitant publikował swoje prace między innymi w Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte (brawo!), Zeitschrift für Neuere Rechtsgeschichte, Journal on European History of Law, wydał monografię w wydawnictwie Mohr Siebeck, zaś artykuły między innymi w wydawnictwie De

Gruyter, Duncker&Humblot oraz Peter Lang. To ścisła czołówka miejsc, gdzie należy publikować. Po trzecie, tylko kilka publikacji powstało we współautorstwie, przy czym współautorem jest Hubert Mielnik, którego zainteresowania naukowe pokrywają się częściowo z zainteresowaniami Habilitanta. Nie mamy więc do czynienia z godnym potępienia zjawiskiem dopisywania współautorów (zgodnie ze starą dewizą trenera piłkarskiego K. Górskiego: ty podasz do mnie, a ja do ciebie), lecz z rzetelną współpracą naukową przedstawicieli dwóch ośrodków: katowickiego i lubelskiego. Należą się słowa najwyższego uznania.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 3 powoływanej ustawy Habilitant powinien się wykazać „istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jedna uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej”. Informacje w tym zakresie zostały przedstawione w punkcie 5 autoreferatu (s. 39-41). Świadczą one, że te wymagania zostały przez Habilitanta spełnione w bardzo rozbudowanym zakresie. Pobyty stypendialne w Niemczech dr K. Graczyk realizuje nieustannie. Ponadto z racji zatrudnienia na kierowniczym stanowisku w Biurze Badań Historycznych IPN realizował tam projekty badawcze. W innych miejscach referatu wspomina o wielokrotnym udziale w konferencjach naukowych za granicą.

Ponadto Habilitant wykazuje osiągnięcia dydaktyczne, organizatorskie oraz popularyzujące naukę (pkt 6 autoreferatu, s. 41-44). Oceniam, że z naddatkiem wypełnił On wymagania stawiane habilitantom. Wśród nich pragnę zwrócić uwagę na jedno: od grudnia 2022 r. dr Konrad Graczyk jest zatrudniony na stanowisku profesora uczelni na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Fakt, że młody naukowiec, w trzy lata po doktoracie, zostaje profesorem renomowanej uczelni, świadczy jak najlepiej o nim samym, ale także o uczelni, która go zatrudnia i stwarza warunki szybkiego awansu zawodowego. Przyznać trzeba, że dr K. Graczyk umiał wykorzystać możliwości jakie stworzył Mu pracodawca.

Uważam, że nie jestem zobowiązany do powtarzania wymienionych przez Habilitanta osiągnięć wymaganych w postępowaniu habilitacyjnym. Przyjmuje je do wiadomości i wyrażam najwyższe uznanie. Zastanawiam się tylko jak długo można

łączyć niepospolitą aktywność naukową z pracą dydaktyczną na Wydziale Prawa i z działalnością naukowo-organizacyjną na kierowniczym stanowisku w IPN.

Konkluzja

Recenzowaną monografię habilitacyjną dr Konrada Graczyka uważam jednoznacznie za wypełniającą wymagania, by uznać ją za osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny *prawo* (art. 219 ustawy *prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*). Autor udowodnił nią, że jest dojrzałym naukowcem. Złożony w związku z tym wniosek o przeprowadzenie postępowania w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie *prawo* oceniam jako całkowicie uzasadniony i będę głosować za nadaniem dr Konradowi Graczykowi stopnia doktora habilitowanego.

Pozytywnie oceniam przedstawione przez dr Konrada Graczyka wszystkie osiągnięcia naukowo-badawcze, które dodatkowo utwierdzają mnie w przekonaniu, iż wniosek o nadanie Mu stopnia doktora habilitowanego jest w pełni uzasadniony. Gdyby polska nauka prawa miała wszystkich takich habilitantów, byłibyśmy potęgą naukową. Obecnie z przyjemnością konstatuje, iż dorobek naukowy opisany we wniosku dr Konrada Graczyka spełnia wymagania merytoryczne określone w artykule 219 powoływanej ustawy i może stanowić podstawę do nadania Habilitantowi stopnia doktora habilitowanego.



The first part of the paper is devoted to a discussion of the general principles of the theory of the structure of the atom.

The second part of the paper is devoted to a discussion of the general principles of the theory of the structure of the atom.

The third part of the paper is devoted to a discussion of the general principles of the theory of the structure of the atom.

The fourth part of the paper is devoted to a discussion of the general principles of the theory of the structure of the atom.